

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 1/2021

Styczeń 2021r.

Drodzy Parafianie,

Niezwyčajny rok dobiegł do końca. Na początku 2020r. wielu miało plany, co robić i jak przeżyć nadchodzący rok. Jednak nadeszła pandemia koronawirusa, która nie pozwoliła zrealizować wielu planów. Mimo różnych trudności w naszej parafii udało się zrealizować wszystkie plany. Aby pomagać Parafianom i docierać ze Słowem Bożym zaczęliśmy redagować Miesięcznik Parafii Wielkopolskich, który jest redagowany przez Parafian, ma służyć Parafianom obroną i ochroną, informować o niebezpieczeństwach, jakie im grożą i ma informować Parafian, jak się przed tymi niebezpieczeństwami chronić. Żadne inne media w Polsce nie informują ludzi o tych niebezpieczeństwach, będzie to więc pierwsza w Polsce gazeta, która będzie o tych niebezpieczeństwach informować.

Duszpasterz parafii Bł. Poznańskiej Piątki w Poznaniu

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. (Mk 1,21-28)

Czy jest w nas zaufanie do Boga?

Codziennosc naszego życia często naznaczona jest pośpiechem. Tak często brak nam czasu na spotkania z najbliższymi, wypoczynek, nie mówiąc już o rozmyślaniu i modlitwie. Dla niektórych okres pandemii przyniósł więcej wolnego czasu niż by sobie życzyli. Dla innych, np. pracowników służby zdrowia – to okres jeszcze bardziej wzmożonej pracy i jeszcze większego pośpiechu. Jednak pośpiech rzadko kiedy przynosi dobry owoc, o czym przypomina Księga Przysłów: „Zamiary pracowitego przynoszą zysk, a wszystkich śpieszących się – bledę” (Prz 21,5). → str.2

LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA FRANCISZKA O ZMIANIE KANONU 230 § 1 KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO NA TEMAT DOPUSZCZENIA OSÓB PŁCI ŻEŃSKIEJ DO URZĘDOWEJ POSŁUGI LEKTORATU I AKOLITATU

Duch Pana Jezusa, odwieczne źródło życia i misji Kościoła, udziela członkom ludu Bożego darów, które pozwalają każdemu z nich, w odmienny sposób, przyczynić się do budowania Kościoła i głoszenia Ewangelii. Te charyzmaty, zwane posługami, o ile są publicznie uznawane i ustanawiane przez Kościół, są w stałej formie oddawane do dyspozycji wspólnoty i jej misji. → cd. str. 4

Czy jest w nas zaufanie do Boga?

Codziennosc naszego zycia czesto naznaczona jest pośpiechem. Tak czesto brak nam czasu na spotkania z najblizszymi, wypoczynek, nie mowiac juz o rozmyślaniu i modlitwie. Dla niektórych okres pandemii przyniosl wiecej wolnego czasu niz by sobie zyczyli. Dla innych, np. pracownikow sluzby zdrowia – to okres jeszcze bardziej wzmozonej pracy i jeszcze wiecejzego pośpiechu. Jednak pośpiech rzadko kiedy przynosi dobry owoc, o czym przypomina Ksiega Przyslow: „Zamiary pracowitego przynosza zysk, a wszystkich spieszacych sie – biede” (Prz 21,5).

Ten pośpiech czesto wynika z naszej nadmiernej troski o dzien jutrzejszy. A przeciez Jezus w Ewangelii ostrzegal przed nadmierna troska o jutro, ale tez dal obietnice, ze jutrzejszy dzien sam o siebie troszczy sie bedzie:

34 Nie troszczcie sie wiec zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzien sam o siebie troszczy sie bedzie. Dostyc ma dzien swojej biedy. (Mt 6,34)

Jednak my, chrzescijanie, rzadko kiedy traktujemy Slowo Boze na powaznie. Czesto slyszec opinie, ze „Ewangelia to tylko slowa, ktore nic nie znacza”. Nalezyc zaznaczyc, ze takie slowa wypowiedaja praktykujacy katolicy, wcale nie mam na mysli ateistow. Jednak juz Izraelici podczas wędrowki przez pustynie wraz z Mojzeszem (Wj 16) przekonali sie, ze niestosowanie sie do zalecen Boga wywoluje konkretne konsekwencje. Zapewne pamietamy, ze lud Bozy podczas wędrowki przez pustynie zbieral manne na pustyni. Jednak zwrócmy uwage na pewien istotny szczegol: jezeli ktos z Izraelitow zbral nadmierna ilosc jedzenia, wóczas tworzyly sie robaki i nastepowalo gnicie (Wj 16,20). Izraelici mogli zbierac podwojna ilosc manny jedynie w dzien przed szabatem, aby ten pozostal dniem wolnym od pracy (Wj 16,22-26).

„Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak tworzyły się robaki i nastąpiło gnicie. Wóczas Pan powiedzial do Mojżesza: «Jakze dlugo jeszcze bedziecie sie wzbraniaci zachowywac moje nakazy i moje prawa?» (Wj 16,20.28)

Jednym z grzechow wspolcześnie zapomnianych jest chciwosc. Ciagle nie tylko nadmiernie troszczymy sie o jutro, ale takze ciagle nam stale czegoś brakuje. Ciagle mamy wrazenie, ze „pracujemy odkladajac do dziurawego mieszka” (Ag 1,6).

Póki nie widzimy dzialania Boga w naszym zyciu, Ewangelia pozostaje dla nas tylko zbiorem pustych, nic nieznacacych frazesow. Wtedy wydaje nam sie, ze o wszystko musimy sie zatroszczyc sami, a tym samym nie zauwazamy cudow, ktore Bog stwarza w naszym zyciu, a nawet uniemozliwiamy Mu dzialanie. A jedna jedyna rzecza, ktora blokuje dzialanie Boga w naszym zyciu jest nasz brak wiary w Jego Moc i Jego Opatrznośc (Mt 13,58). Jezus nie mógł dzialac cudow w swoim rodzinnym mieście z powodu niedowiarstwa swoich rodakow (Mt 13,53-58). Ale takie niedowiarstwo nie jest tylko przypadkoscia Izraelitow sprzed 2000 lat, ale tez i nasza. Nasz brak wiary hamuje dzialanie Bogu:

58 I niewiele dzialal tam cudow, z powodu ich niedowiarstwa. (Mt 13,58)

Jednakze wydaje mi sie watpliwie, aby te teoretyczne wywody mogly w kims obudzic prawdziwa wiarę. Jestem przekonany, ze do tego potrzebne jest osobiste swiadectwo. Bez tego swiadectwa ten

artykuł byłby tylko kolejnym zbiorem pustych frazesów. Dlatego też chciałbym przytoczyć przykład na to, jak Bóg działa w moim życiu. Parę lat temu byłem w fatalnej sytuacji zawodowej i ekonomicznej. Na dodatek od dzieciństwa cierpię na astmę, która bez odpowiedniego leczenia może być chorobą śmiertelną. Lekarka uświadomiła mi, że pod żadnym pozorem nie wolno mi odkładać pewnego leku, gdyż jego odłożenie jest jednoznaczne z zagrożeniem mojego życia. Jednak moja trudna sytuacja finansowa oznaczała, że będę pozbawiony także ubezpieczenia zdrowotnego, a tym samym nie będę mógł kontynuować leczenia astmy ani zażywać koniecznych leków.

Modliłem się do Boga o to, aby zapewnił mi ubezpieczenie zdrowotne. Czy Bóg wysłuchał mojej modlitwy? WCALE NIE! Ale to wcale nie oznacza, że pozostał głuchy na moje wołanie! Przeciwnie, dokonał o wiele więcej niż mogłem się spodziewać. Nie dał mi tego, o co prosiłem – nie dał mi ubezpieczenia zdrowotnego. Ale dał coś znacznie cenniejszego niż ubezpieczenie – dał mi zdrowie. Pod koniec stycznia 2017 roku przyszedł ten dzień, przed którym przestrzegala mnie lekarka. Z powodu niezazywania leków przyszły na mnie duszności. Jednak ja wiedząc, że Bóg troszczy się o swoje dzieci i że „życie człowieka nie zależy od jego mienia” (Łk 12,15), w chwili ataku choroby zacząłem się modlić. Na leżąco, gdyż z powodu duszności nie byłem w stanie inaczej. Po kilkudziesięciu minutach modlitwy różańcowej duszności ustąpiły. Ponowny atak miał miejsce w marcu 2018 roku, w krakowskim autobusie. Tym razem wystarczyło kilka minut modlitwy, aby duszności ustąpiły. Od tamtej pory nie miałem więcej duszności – mimo niezazywania leków przeciwko astmie.

Bywa tak, że Bóg coś nam zabiera. Zabiera nam jakieś ludzkie zabezpieczenia, abyśmy tylko w Nim pokładali ufność. Również za czasów króla Dawida Izrael miał do czynienia z zarazą. Biblia wyraźnie mówi, że to Bóg zesłał zarazę:

„Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć, wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do Anioła, niszczyciela ludności: «Wystarczy! Cofnij rękę!»” (2 Sm 24,15-16)

Pandemia powinna nam przypomnieć, że jako ludzie jesteśmy ograniczeni i nie jesteśmy w stanie kontrolować wszystkiego. Niech obecnie panująca zaraza i problemy z nią związane – te zdrowotne i te gospodarcze oraz finansowe – będą dla nas okazją do rzeczywistego powierzenia naszego życia Bogu, a Ewangelia czymś, czym żyjemy na co dzień, a nie tylko zbiorem pustych frazesów, które nic nie znaczą. Jeżeli słowo Boże nic dla nas nie znaczy, nie dziwmy się, że również w naszym życiu pojawiają się jakieś „robaki”, które psują owoc naszej pracy. Jezus przestrzega, że jeżeli nie stanimy się jak dzieci proszące o wszystko swojego Boskiego Rodzica, to NIE WEJDZIEMY do królestwa niebieskiego (Mt 18,3)! Można codziennie modlić się i uczestniczyć w nabożeństwach, ale jeśli nie ma w nas dziecięcej ufności do Boga i nie jesteśmy jak dzieci, NIE WEJDZIEMY do królestwa niebieskiego!

3 «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, NIE WEJDZIECIE do królestwa niebieskiego. (Mt 18,3)

Tadeusz Mieczynski

LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA O ZMIANIE KANONU 230 § 1 KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO NA TEMAT DOPUSZCZENIA OSÓB PŁCI ŻEŃSKIEJ DO URZĘDOWEJ POSŁUGI LEKTORATU I AKOLITATU

Duch Pana Jezusa, odwieczne źródło życia i misji Kościoła, udziela członkom ludu Bożego darów, które pozwalają każdemu z nich, w odmienny sposób, przyczynić się do budowania Kościoła i głoszenia Ewangelii. Te charyzmaty, zwane posługami, o ile są publicznie uznawane i ustanawiane przez Kościół, są w stałej formie oddawane do dyspozycji wspólnoty i jej misji.

W niektórych przypadkach takie posługiwanie ma swoje źródło w konkretnym sakramencie, a mianowicie w sakramencie święceń. Inne zadania na przestrzeni dziejów zostały ustanowione w Kościele i powierzone przez niesakramentalny obrzęd liturgiczny poszczególnym wiernym, na mocy szczególnej formy sprawowania kapłaństwa chrzcielnego oraz celem wsparcia ściśle określonej posługi biskupów, prezbiterów i diakonów.

Zgodnie z czcigodną tradycją, przyjmowanie „świeckich posług”, które św. Paweł VI uregulował w Motu Proprio *Ministeria quaedam* (17 sierpnia 1972 r.), poprzedzało – na sposób przygotowania – przyjęcie sakramentu święceń, choć posług takich udzielano również innym zdatnym wiernym płci męskiej.

Niektóre zgromadzenia Synodu Biskupów podkreśliły potrzebę doktrynalnego pogłębienia tej kwestii, aby odpowiedzieć naturze wspomnianych charyzmatów oraz potrzebom czasów, a także aby udzielić odpowiedniego wsparcia dla zadania ewangelizacji, za którą odpowiedzialna jest wspólnota kościelna.

Przyjmując te zalecenia, osiągnięto w ostatnich latach rozwój doktrynalny, który pokazał, w jaki sposób określone posługi ustanowione przez Kościół mają za podstawę wspólną kondycję człowieka ochrzczonego i królewskie kapłaństwo otrzymane w sakramencie chrztu; są one zasadniczo różne od posługi święceń, którą otrzymuje się w sakramencie święceń. Również ugruntowana praktyka w Kościele łacińskim istotnie potwierdziła, że takie świeckie posługi, opierając się na sakramencie chrztu, mogą być powierzane wszystkim zdatnym wiernym, zarówno mężczyznom jak i kobietom, zgodnie z tym, co zostało już domyślnie przewidziane w kanonie 230 § 2.

W związku z tym, po zapoznaniu się z opinią właściwych dykasterii, uznałem za stosowne dokonanie zmiany kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Dlatego zarządzam, aby kanon 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego miał od tej pory następujące brzmienie:

„Osoby świeckie, posiadające wiek i przymioty ustalone zarządzeniem Konferencji Episkopatu, mogą być na stałe przyjęte, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektoratu i akolitu, udzielenie jednak tych posług nie daje im prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła”.

Zarządzam również zmianę innych przepisów, mających moc prawną, które odnoszą się do tego kanonu. Polecam, aby to, co zostało zarządzane w niniejszym Liście Apostolskim w formie Motu Proprio, było przestrzegane w całości, bez względu na jakiegokolwiek argumenty przeciwne, nawet gdyby były godne szczególnej wzmianki, oraz aby zostało ogłoszone poprzez opublikowanie w *L'Osservatore Romano*, wchodząc w życie tego samego dnia, a następnie aby zostało opublikowane w oficjalnym komentarzu *Acta Apostolicae Sedis*.

Rzym, u św. Piotra, dnia 10 stycznia 2021 roku, w święto Chrztu Pańskiego, w ósmym roku mojego pontyfikatu.

Franciszek